Dzień Matki to jedno z najbardziej wzruszających świąt w „ludzkim” kalendarzu, a macierzyństwo zajmuje szczególne miejsce w systemie relacji międzyludzkich. Kiedy przyglądamy się światu zwierząt, ujmują nas przykłady matek troskliwie opiekujących się swoim potomstwem, wzdrygamy się natomiast, gdy przedstawicielki różnych gatunków bardzo szybko porzucają swoje dzieci. Czy jednak powinno nas to oburzać? Zdaniem prof. dr hab. Kariny Wieczorek z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nie powinniśmy patrzeć na to z ludzkiej perspektywy.

DŹWIĘK 1

Przykładając więc nasze kategorie troski, wszystkie samice stosujące strategię r należałoby uznać za złe matki. Jak jednak podkreśla biolożka z Uniwersytetu Śląskiego, w przyrodzie ważny jest sukces ewolucyjny i do jego osiągnięcia trzeba szukać jak najskuteczniejszych rozwiązań.

26 maja obchodzimy oczywiście Dzień Matki. Matka to w świecie ludzi symbol troski i opiekuńczości. Czy tak samo sprawy mają się w świecie zwierząt? W przypadku niektórych gatunków – tak. Ośmiornica olbrzymia zostaje przy złożonych jajach, aby nieustannie czyścić je z alg, samice łososia pacyficznego podróżują kilka tysięcy kilometrów, aby złożyć ikrę w tarliskach słodkowodnych, choć zmiana środowiska słonowodnego często oznacza dla nich śmierć, matki orangutanów wychowują natomiast swoje potomstwo przez aż 8 lat. Za przykład wyjątkowego macierzyństwa może posłużyć również samica drzewołaza karłowatego – gatunku żaby z Ameryki Środkowej.

DŹWIĘK 2

A opowiadała o tym prof. dr hab. Karina Wieczorek z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.